

# Maciej Maleńczuk, Mam Zaśpiewać Coś O Cyrku

mam zaśpiewać coś o cyrku  
no i dobra  
kiedyś we śnie cyrk widziałem  
i, panowie  
był w tym cyrku taki fantastyczny program  
że do dziś mi się to nie mieści w głowie

pan pogromca /3x  
sam widziałem, bo siedziałem niedaleczko  
tyciutkiego panie kotka w główkę trącał  
a ten kotek z palca mu zlizywał humm... mleczko

a te klauni /3x  
miały prosto od Caridna garnitury  
i przy kawce gawędziły nienagannie  
istny wzór savoir vivre'u i kultury

do sukcesu ogólnego się dokładał  
czarną magią nas olśniewał i zachwycał  
mistrz iluzji  
co na naszych oczach zjadał  
bułkę z masłem i prawdziwą polęd.. humm wicą

no i jeszcze akrobaci, akrobaci  
gwóźdź programu  
hit prawdziwy, szczyt atrakcji  
szał wzbudzali uśmiechnięci i pyzaci  
po podłodze chodząc bez asekuracji

nie zdzierzyłem po występie akrobatów  
i sąsiada zapytałem prosto z mostu  
proszę pana czy to program dla wariatów  
nie kochany, to jest program dla - hop! - cyrkowców

kto po zadku raz po raz jest kopany  
kto na linie balansuje wciąż na co dzień  
temu klaunem jest człek dobrze wychowany  
akrobacją zaś chodzenie po podłodze  
i nie sposób mówić tu o żadnym świrku  
tak myślałem obudziwszy się o świcie  
bo kochani kto na co dzień żyje cyrku  
temu cyrkiem zdaje się normalne życie  
bo kochani kto na co dzień żyje cyrku  
temu cyrkiem zdaje się normalne życie